Hawana

2020-05-15



Czyli: Polityka to życie.

Jack Weil (Robert Redford) to obieżyświat karciarz, od 1942 roku zobaczył spory kawałek świata, wszędzie znalazł coś, co mu się podobało. Jednak tęskni tylko za jednym miastem. Za Hawaną, z 1958 roku, sprzed Kubańskiej Rewolucji.

W Wigilię 1958 roku grupa ludzi z SIM (Wojskowej Służby Wywiadowczej Batisty) włamuje się do samochodów na amerykańskim promie. Mają dowody, że na promie jest broń. Nie podoba się to kapitanowi statku – w końcu to terytorium amerykańskie. Ludzie z SIM mają też doniesienia o przebywających na pokładzie przemytnikach. Broń odnajdują bez większych problemów, gorzej z jej właścicielem.

Jack przyznaje się, że to jest jego broń. Broni nie wolno wwozić na terytorium Kuby. Jack będzie miał duże problemy, to poważne zarzuty. Sprawę załatwia przekazanie pewnej ilości środków płatniczych. Nie jest to jednak jego broń i nie robi jednak tego charytatywnie, chce od prawdziwego właściciela broni, dużo większej sumy pieniędzy.

Przyznaniem się do posiadania broni wzbudza zainteresowanie jednej z kobiet na pokładzie, Roberty Duran (Lena Olin). Z rozmowy wyraźnie widać, że boi się kolejnych przeszukań – musi przewozić nielegalnego. Mają to być perfumy, a ona chce, aby Jack zjechał jej samochodem z promu. Cena nie gra dla niej roli. Jack w miarę szybko daje się przekupić i zgadza się pomóc. Nie byłby jednak sobą, gdyby nie sprawdził, co naprawdę przemyca Duran, perfumy niewarte są aż takiego ryzyka. W skrytce znajduje amerykańską radiostację.

W hotelu, podczas rozmowy w kasynie, z niedowierzaniem słucha informacji, że gry nie będzie, jest

środek rewolucji i nie ma dużych graczy, niewiele osób interesuje teraz poker, są ważniejsze rzeczy. Jack grywa, gdzie popadnie, jest w tym bardzo dobry. Czeka jednak na jedyną w swoim rodzaju grę, taką, w której przeciwnicy nawet nie wiedzą, o jaką stawkę przyjdzie im zagrać. Grę jedyną w życiu. Los szykuje mu taką, jednak będzie ona inna, niż sobie wymarzył.

Jack próbuje nawiązać trochę bardziej przyjacielskie stosunki z Robertą, ta jednak go zbywa – ma męża. Jednego z wieczorów, w restauracji Jack widzi Robertę z jej mężem Arturem (Raul Julia). Ten ostatni wydaje się, być zadowolony, że spotyka Jacka, zaprasza go na kolację i dziękuje za pomoc udzieloną jego żonie. To jest dla nich bardzo ważne. Z rozmowy wynika, że Arturo to sympatyk rewolucji. Jack nie ma zamiaru nawet prowadzić rozmowy na tematy polityczne.

Rankiem w gazecie Jack czyta o zabójstwie Arturo, miał uciekać przed ludźmi z SIM. Jego żona, Roberta „zaginęła". Jack mimo swoich przekonań zaczyna dziać politycznie.

„**Hawana**" opowiada o zauroczeniu głównego bohatera intrygującą kobietą. Czas nie bardzo jest właściwy, kraj jest tuż przed wybuchem rewolucji – są to niemal ostatnie godziny. Kobieta jest „zaangażowana", razem z mężem są rewolucjonistami i to raczej nie szeregowymi członkami. To nie jest bezpieczne towarzystwo, służby bezpieczeństwa działają, a ze strony rewolucjonistów nie wiadomo czego, można się spodziewać.

Oprócz wciągającej historii, w filmie spodobała mi się muzyka, piękne krajobrazy i klimat. Egzotyka aż się wylewa z ekranu. Tuż po seansie miałem ochotę włączyć opisywane kiedyś „**Tropico 4**" i pokierować rozwojem podobnej wyspy.

„**Hawana**" to jeden z lepszych filmów, jakie widziałem i z zapadającym w pamięć klimatem.

Tytuł polski: **Hawana**
Tytuł oryginalny: **Havana**
Reżyseria: Sydney Pollack

Robert Redford jako Jack Weil
Lena Olin jako Roberta Duran
Raul Julia jako Arturo Duran

Artur Wyszyński